

Jerzy Z. Pająk

LIGA KOBIEŃ POLSKICH POGOTOWIA WOJENNEGO
WOBEC SPORÓW W OBOZIE AKTYWISTYCZNYM
(SIERPIEŃ 1915 – SIERPIEŃ 1916)

Dzieje organizacji kobiecych w trakcie I wojny światowej nie cieszyły się jak dotychczas specjalnym zainteresowaniem badaczy zajmujących się problematyką polityczną i społeczną w tym okresie. Tymczasem organizacje te odegrały bardzo ważną rolę zarówno jako istotna część dużych formacji politycznych w Polsce, jak i w procesie emancypacji kobiet i ich uświadomienia narodowego¹. W niniejszym artykule zajmuję się tylko fragmentem historii aktywności politycznej kobiet polskich, zaangażowanych w działalność na rzecz obozu antyrosyjskiego w Królestwie Polskim.

W kwietniu 1913 r. powstała w Warszawie, z inicjatywy Izy Moszczeńskiej, Jadwigi Marcinowskiej i Heleny Ceysingerówny, Liga Kobiet Pogotowia Wojennego. Założycielki nowej organizacji, działające już wcześniej na rzecz powstającego za kordonem galicyjskim ruchu strzeleckiego, widziały jej cel podstawowy w „niesieniu pomocy moralnej i materialnej w walce zbrojnej o Niepodległość Polski przeciwko Rosji”². Organizacja miała współdziałać z obozem irredenty antyrosyjskiej w Galicji. Jednocześnie Liga gotowa była „w chwili powstania ruchu zbrojnego w Królestwie poddać się władzy uznanej przezeń za naczelną. Zanim jednakże Rząd Narodowy powstanie, uznając swoją współzależność od niego z ruchem zbrojnym już zapoczątkowanym w Galicji, L. K. zgłasza od razu swoją gotowość stosowania się do wskazań idących od tegoż ruchu zbrojnego”³.

Wymogi życia politycznego w zaborze rosyjskim wymuszały elitarność i niewielką liczebność nowo powstałej organizacji. Po roku działalności Ligi

¹Warto tu odnotować artykuł T. N a ł ę c z a, *Kobiety w walce o niepodległość w czasie I wojny światowej*, w: *Kobieta i świat polityki*, pod red. A. Żarnowskiej, A. Szwarca, Warszawa 1994, a także dwa zbiory wspomnień z okresu międzywojennego: *Wierna Służba. Wspomnienia uczestniczek z walk o niepodległość 1910–1915*, Warszawa 1927 oraz *Służba Ojczyźnie. Wspomnienia uczestniczek z walk o niepodległość 1915–1918*, Warszawa 1929.

²Cytat z pierwszego statutu Ligi podaje za L. Ś l i w i ń s k a, *Z dziejów Ligi Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego 1913–1918*, rękopis, Archiwum Akt Nowych (AAN), Liga Kobiet Polskich (LKP), sygn. 32, s. 20.

³Tamże, s. 22.

jej jedyna organizacja warszawska liczyła zaledwie 17 członkiń⁴. Zarząd koła warszawskiego od kwietnia 1913 do sierpnia 1914 r. stanowiły Iza Moszczeńska-Rzepecka (przewodnicząca), Joanna Niemiewska i Helena Ceysingerówna. Organizacja działała przede wszystkim w środowisku inteligencji warszawskiej. Liga Kobiet Pogotowia Wojennego prowadziła akcję agitacyjną na rzecz ruchu strzeleckiego w Galicji poprzez organizowanie odczytów, wieczorów dyskusyjnych oraz kolportowanie wydawnictw irredentystycznych. Dostarczała także nielegalnych mieszkań dla emisariuszy z Galicji, ukrywała „spalonych” członków organizacji strzeleckich, organizowała i utrzymywała składy nielegalnych wydawnictw, broni i materiałów wybuchowych. Stanowiła Liga w tym okresie jedną z organizacji szeroko pojętego obozu irredenty antyrosyjskiej, zgrupowanego wokół Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych.

Wybuch wojny w sierpniu 1914 r. ożywił działalność Ligi w Warszawie. Jak pisze Leokadia Śliwińska,

... wszystkie prace pod zaborem rosyjskim, wobec powszechnie wrogiego nastawienia, z jakim ówczesne społeczeństwo polskie odnosiło się do idei współdziałania z Austrią przeciwko Rosji, wymagały od członkiń organizacji gruntownego wyrobienia politycznego, niezachwianej wartości moralnej, odwagi, ofiarności i samozaparcia⁵.

W momencie wybuchu wojny ustała zupełnie łączność między ośrodkami kierowniczymi ruchu w Galicji a Królestwem Polskim⁶. W tej sytuacji zarząd Ligi wysłał swoją przewodniczącą I. Moszczeńską-Rzepecką do Krakowa w celu zorientowania się w sytuacji. W wyniku działań wojennych znalazła się ona poza linią frontu. Ponieważ jednocześnie H. Ceysingerówna na początku sierpnia 1914 r. została zatrzymana i internowana przez Niemców podczas pobytu pod Kaliszem, musiano dokonać uzupełnienia zdekompletowanego Zarządu LK PW. Od sierpnia 1914 do sierpnia 1915 r. pracami organizacji kierowały Jadwiga Marcinowska (do stycznia 1915), Helena Grotowska i Joanna Niemiewska oraz Leokadia Śliwińska (od stycznia 1915).

⁴Do pierwszego koła Ligi należały: Helena Ceysingerówna, Teresa Ciszewiczowa, Maria Dąbrowska, Maria Godlewska, Helena Grotowska, Zofia Kozłowska, Jadwiga Marcinowska, Iza Moszczeńska-Rzepecka, Halina Niemiewska, Joanna Niemierczycka, Maria Pawlikowska, Maria Przyjemska, Julia Rottermundówna, Helena Sujkowska, Leokadia Śliwińska, Ludwika Zawadzka i Jadwiga Zielińska.

⁵L. Śliwińska, *Z dziejów Ligi Kobiet...*, s. 22.

⁶Najwybitniejszy z przebywających na terenie Warszawy przedstawiciel obozu irredentystycznego Artur Śliwiński tak pisze: „Interesowałem się przede wszystkim wiadomościami z Galicji. Niestety, nic pewnego nie mogłem się dowiedzieć. Wprawdzie po mieście krążyły najrozmaitsze pogłoski i plotki, ale tak sprzeczne i nieprawdopodobne, że nie można było traktować ich serio”. A. Śliwiński, *Wspomnienia sprzed 20 lat*, (cz. 1), „Tygodnik Ilustrowany” 1934, nr 36 z 9 września, s. 705.

Nowy zarząd podjął wkrótce energiczne działania, organizując prace Ligi w sekcjach: agitacyjnej, prowincjonalnej, gospodarczej, ubraniowej, kwaterunkowej, finansowej i pomocy rodzinom legionistów. Liga w tym okresie ściśle współpracowała z Polską Organizacją Wojskową oddelegowując swe członkinie do wspólnych sekcji: sanitarnej i poczty polowej. Szczególnie dużo energii i pracy włożyły członkinie Ligi w wyekwipowanie I Warszawskiego Batalionu POW w sierpniu 1915 r. Organizacja Ligi Kobiet rozrosła się w tym czasie do ponad 100 członkiń. Poprzez sekcję prowincjonalną zorganizowano także kontakty ze środowiskami kobiecymi w Wilnie, Petersburgu, Lublinie i Radomiu. Podstawowym polem działalności Ligi podobnie jak przed wojną pozostawała pomoc dla ukrywających się członków polskich organizacji militarynych, organizowanie i prowadzenie składów broni i materiałów agitacyjnych. Prowadziła także Liga kursy sanitarne.

W warunkach wojny włączyła się Liga bardziej zdecydowanie w prace polityczne, uczestnicząc najpierw w powstałym w Warszawie, w wyniku starań działaczy irredentystycznych, Zjednoczeniu Organizacji Niepodległościowych, a następnie po jego rozpadzie od grudnia 1914 r., w Unii Stronnictw Niepodległościowych (szczególnie w pracach jej Komisji Wojskowej)⁷. W kierownictwach tych reprezentacji politycznych Ligę reprezentowała Julia Rottermundówna. W działalność tę najsilniej zaangażowała się sekcja agitacyjna Ligi Kobiet kierowana przez Leokadię Śliwińską. Sekcja organizowała zebrania, wykłady, kursy. Liga subsydiowała również wydawnictwa nielegalne związane z ugrupowaniami irredentystycznymi, takie jak „Wici”, „Głos Wolny”, „W przededniu”, samodzielnie prowadziła wydawanie pisma dla wsi „Sprawa Polska”⁸. Członkinie Ligi zorganizowały także kolportaż wydawnictw irredentystycznych.

Z okazji opuszczenia przez Rosjan Warszawy, Zarząd Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego wydał dwie ulotki, wzywające do wstępowania w szeregi Ligi. Stwierdzano w nich:

Polki! [...] nie wierzcie, gdy mówią Wam, iż godzina walki orężnej nie waszą jest godziną. Wojna jest polem czynów zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn

⁷ Zjednoczenie Organizacji Niepodległościowych powstało na początku sierpnia 1914 r. w Warszawie. W jego skład weszły stronnictwa i organizacje opowiadające się przeciwko orientacji na Rosję endecji i realistów. ZON skupiło więc zarówno ugrupowania tworzące tzw. irredentę antyrosyjską (Polska Partia Socjalistyczna, Związek Chłopski, Związek Patriotów, Narodowy Związek Robotniczy, Narodowy Związek Chłopski, Związek Niepodległości, Liga Kobiet PW, organizacje młodzieżowe), jak i secesjonistów z endecji i postępowców. Reprezentacja ta wkrótce pod wpływem wewnętrznych tarć rozpadła się, a tworzące je organizacje powołały bardziej jednorodne politycznie struktury – Unię Stronnictw Niepodległościowych, Konfederację Narodową Polską i Blok Centrum.

⁸ L. Śliwińska, *Z dziejów Ligi Kobiet...*, s. 29.

i to rozumiano na zachodzie, i to rozumiały matki i matki matek naszych w okresie tragicznych bojów powstańczych. Przeświadczeniem tym kierowany wytworzył się przed trzema laty, gdy oznaki zbliżającej się burzy wojennej widoczne już były w podziemiach życia naszego, związek kobiet, którego celem jest zorganizowanie pogotowia wojennego dla przyszłej armii polskiej. Zaczątki prac **Ligi Kobiet Polskich** prowadzone były konspiracyjnie w ograniczonym zamkniętym kole. Lecz dziś, gdy na krwawych polach błyska znak Orła Białego, gdy legiony polskie pod wodzą Piłsudskiego walczą z odwiecznym wrogiem, z najstraszliwszym ciemną, najpodlejszym niszczycielem dusz polskich, żadnej Polce nie wolno dziś cofnąć się od czynnego udziału w dziele oswobodzenia Ojczyzny⁹.

Popierano akcję militarną przeciwko Rosji, pisząc:

Kobieto Polko, Ty, która stałaś na strażnicy uczuć narodowych, mimo wszelkich gwałtów i okrucieństwa wrogów, mimo męczeństwa Twych synów, mężów i braci, która nie ugięłaś się przed katorgą Sybiru i ofiarą szubienicy, stań dzisiaj przy tych, co krwią swoją ratowali honor Ojczyzny, co stali się ogniwem rycerskiej przeszłości narodu polskiego! Legiony nasze idą!, Legiony okryte chwałą całorocznej walki przy armii austriackiej. Pod wodzą Józefa Piłsudskiego, znanego dziś całemu światu, dokonali szeregu cudów męstwa i wytrwania [...] Warszawo, upragniona dla nich Warszawo! odpowiedz Im miłością matki. Oni to są zaczątkiem przyszłej armii polskiej! Wobec świata wyrazem nie tylko pragnień, ale praw naszych do bytu narodowego, do Polski wolnej i niepodległej¹⁰.

Na terenach Królestwa Polskiego zajętych przez mocarstwa centralne i objętych akcją militarną oddziałów Piłsudskiego rozpoczęły działalność najpierw Komisariaty Wojskowe Rządu Narodowego, a potem ich następczyni – Polska Organizacja Narodowa. W ich prace zaangażowała się przebywająca w sierpniu 1914 r. w Krakowie Iza Moszczeńska-Rzepecka. Ona to, wraz z Marią Jodko-Narkiewicz zorganizowała do końca 1914 r. nowe organizacje Ligi Kobiet PW na tym terenie. Nowe koła powstały w Kielcach, Łodzi, Piotrkowie, Radomsku, Częstochowie, Dąbrowie Górniczej, Zawierciu, Będzinie i Sosnowcu¹¹. Włączyły się one aktywnie w działalność PON, manifestując w ten sposób poparcie dla akcji militarnej oddziałów strzeleckich Józefa Piłsudskiego. Organizacje Ligi prowadziły akcję pomocy materialnej dla oddziałów legiono-

⁹ *Polki!* Warszawa 5 sierpnia 1915, AAN, Archiwum PPS, t. 305/III/43, pt. 9, k. 6.

¹⁰ *Polki! Nadszedł czas*, Warszawa 5 sierpnia 1915, tamże, k. 5.

¹¹ *Sprawozdanie z działalności Komisariatu Zagłębia Dąbrowskiego PON*, Archiwum Państwowe w Krakowie (APKr.), Naczelny Komitet Narodowy (NKN), t. 111, k. 170, *Komisariat w Nowo-Radomsku (stosunki między 14 X a 1 XI)*, tamże, k. 133, *Sprawozdanie z Częstochowskiego Komisariatu PON (od 10 IX)*, tamże, k. 373; J. R o w i ń s k a - S z p o t a ń s k a, *Strzelcy w Łodzi w 1914 roku. Wspomnienia*, „Niepodległość” (II), 1981, t. 14, s. 230–232; E. W e s s e, *Polska Organizacja Narodowa w Częstochowie*, „Niepodległość” (II), 1958, t. 6, s. 119–120; B. K o s s u t h ó w n a, *Kronika Ligi Kieleckiej*, oraz H. R z e p e c k a - P o h o s k a, *Czasy Polskiej Organizacji Narodowej (październik, listopad 1914)*, w: *Wierna Służba...*, s. 172.

wych, zbierając na ich rzecz datki pieniężne oraz organizując wyposażenie i umundurowanie.

Od początku 1915 r. organizacje Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego rozpoczęły współpracę z Departamentem Wojskowym Naczelnego Komitetu Narodowego w Piotrkowie, jak i z jego agendami. Jednocześnie przedstawicielki poszczególnych kół uczestniczyły w pracach terenowych struktur Zjednoczenia Stronnictw Niepodległościowych zaboru rosyjskiego. Organizacje kobiece wzywały do poparcia Legionów Polskich. Przykładem ich akcji agitacyjnej może być ulotka Komitetu Okręgowego Ligi Kobiet w Zagłębiu Dąbrowskim, w której czytamy:

Godzina wielka i oczekiwana bije. Narody zmagają się ze sobą w walce o byt i prawo rozwoju. Czas nadszedł, by i Naród Polski o prawa swe się upomniał, by czynem dał znać światu, że żyje i sprawiedliwości za doznane krzywdy się domaga. Naród polski wypowiedział swe słowo i powstał czyn zbiorową wolą wcielony w życie – **Legiony**. I obowiązkiem dziś każdego Polaka, co myśli i czuje po polsku, co mu ziemia i mowa ojczysta jest droga, wszelkimi siłami dążyć do umocnienia podwalin tej zbiorowej woli – do oparcia siły Legionów we wszystkich warstwach Narodu. W tej ważnej chwili kobieta – **Polka** wielkie ma przed sobą zadanie. Polko, od ciebie po części zależy, by Twój syn, mąż czy brat wypełnił swą powinność wobec Ojczyzny, by rękę swą przyłożył do zbiorowego czynu, by nie był zdrajcą wolności i by się nie opóźnił w spełnieniu obowiązku¹².

Po zajęciu Warszawy przez Niemców w sierpniu 1915 r. nastąpiła ponowna rekonstrukcja składu Zarządu Ligi Kobiet w Warszawie. Weszły do niego ponownie I. Moszczeńska, H. Ceysingerówna i J. Niemiewska. 17 sierpnia odbyło się pierwsze jawne zebranie warszawskiego koła Ligi Kobiet. Przemówienia na nim wygłosiły w imieniu kierownictwa Ligi J. Niemiewska i I. Moszczeńska-Rzepecka oraz Juliusz Kaden-Bandrowski i Wacław Sieroszewski, świeżo przybyli z I Brygady.

Pierwszym poważnym kryzysem politycznym w łonie jednolitego dotychczas obozu antyrosyjskiego w Królestwie stała się sprawa wstrzymania werbunku do Legionów. Wiązało się to ściśle ze zmianą taktyki działania politycznego obozu irredentystycznego. Józef Piłsudski poinformował przywódców lewicy niepodległościowej o zamiarze przerwania werbunku na naradzie odbytej w Warszawie w dniu 15 sierpnia 1915 r.¹³ Miał wtedy stwierdzić: „Ja się w Królestwie nie czuję jak w Ojczyźnie. To co szło za mną było biernym piaskiem. Po utworzeniu NKN wahałem się, czy ulec przemocy i dać się roz-

¹² *Do kobiet polskich*, bm. marzec 1915, AAN Archiwum PPS, t. 305/III/43, pt. 9, k. 2.

¹³ Datę podaję podobnie jak Jan Molenda za Arturem Śliwińskim, zob. J. M o l e n d a, *Piłsudzczyca a narodowi demokraci 1908–1918*, Warszawa 1980, s. 259–260, przypis 21.

wiązać”. Następnie uznał on, że Legiony spełniły już swoje zadanie¹⁴. Stąd Królestwo powinno ogłosić bojkot werbunku¹⁵. Wśród uczestników spotkania znaleźli się niemal wszyscy czołowi działacze obozu irredentystycznego przebywający w Warszawie. Zaskoczenie wśród tego grona było duże, ale jedynie Tadeusz Gruzewski zaoponował od razu, twierdząc: „że cieszyć się będą tylko moskalofile, mówiąc, że przyszedliśmy do rozumu”¹⁶. Pozostali dali wyraz swoim wątpliwościom pod koniec sierpnia, na naradach w mniejszym gronie w Otwocku¹⁷. Michał Sokolnicki, charakteryzując swe poglądy w tym okresie, zapisze:

Nie byliśmy – Śliwiński¹⁸ ani ja – przekonani o trafności posunięć Komendanta. Co do mnie, po dziesięciu latach nieprzerwanej współpracy, po świadomym podporządkowaniu woli i instynktowi wodza, po raz pierwszy nie mogłem zgodzić się z postępowaniem Piłsudskiego. Jeszcze pod koniec września twierdziłem, że popełnia „poważne błędy” a w utrzymywanej z nim samym korespondencji wyrażałem obawę, iż mimo woli poddaje się destrukcyjnym wpływom Królestwa¹⁹.

Kwestia tzw. koncepcji licytacyjnej sprawy polskiej Józefa Piłsudskiego została wyczerpująco omówiona w literaturze przedmiotu przez Jana Molendę i Włodzimierza Suleję²⁰. Tu przypomnijmy tylko najważniejsze fakty. Jak wia-

¹⁴ W innej wypowiedzi z początku września 1915 r. miał stwierdzić: „Legiony swoje zadanie już spełniły. Chciałem dowieść, że można zaimprovizować armię i że będzie ona równą jakościowo, jeżeli nie lepszą, armiom zawodowym. Dowiodłem tego. Chciałem pokazać, że żołnierz polski jest doskonały. Pokazałem. Chciałem udowodnić, że Polacy gotowi są umrzeć za niepodległość. Udowodniłem. Dzisiaj Legiony są już wygranym atutem. Są one bądź co bądź austriackim landszturmem. Stworzyła je Galicja, która inaczej ich stworzyć nie mogła” – *Zapiska z rozmów Józefa Piłsudskiego z przedstawicielami obozu niepodległościowego*, wrzesień 1915 r. w: J. Piłsudski, *Korespondencja 1914–1917*, opr. S. Biegański, A. Suchcitz, Londyn 1984, s. 91.

¹⁵ A. Śliwiński, *Fragment dziennika*, Archiwum Polskiej Akademii Nauk, rkp. III-59/187, k. 4.

¹⁶ Tamże, k. 4.

¹⁷ Bogusław Miedziński, opisujący po latach tę naradę, twierdzi, iż Piłsudski na argumenty przedstawiane mu przez pozostałych uczestników miał powiedzieć: „Chwili obecnej nie traktuję jako momentu do powiększania Legionów w ogóle, ani nawet mojej Brygady w szczególności. [...] Po wzięciu Warszawy i w miarę zajmowania przez Austriaków i Niemców ziem polskich, musimy żądać, aby się oni zadeklarowali wiążącymi aktami co do swoich zamiarów wobec Polski. Musimy wprowadzić sprawę Polską na stół gry międzynarodowej. Niech się o nas licytują wzwyż. Zanim to się stanie, nie zamierzam prowadzić na terytorium zaboru rosyjskiego żadnego werbunku; przeciwnie, będę się temu przeciwstawiał”. – B. Miedzki, *Wspomnienia* (4), „Zeszyty Historyczne »Kultury«” 1976, nr 36, s. 100–101.

¹⁸ Chodzi o Artura Śliwińskiego.

¹⁹ M. Sokolnicki, *Rok czternasty*, Londyn 1961, s. 349.

²⁰ J. Molenda, *Piłsudczycy...*, s. 251–269, W. Suleja, *Orientacja austro-polska w latach I wojny światowej (do aktu 5 listopada 1916)*, Wrocław 1992, s. 152–165, tegoż, *Spór o kształt aktywizmu. Piłsudski a Sikorski w latach I wojny światowej*, w: *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 5, *W kręgu twórców myśli politycznej. Zbiór studiów*, Wrocław–Warszawa–Gdańsk–Łódź 1983.

domo, napięcia w stosunkach między królewiackimi irredentystami a zwolennikami rozwiązania austro-polskiego, popierającymi Naczelny Komitet Narodowy, występowały niemal stale od czasu powstania krakowskiego komitetu. Wystarczy przypomnieć opory części aktywu PON w okresie wchodzenia tej organizacji do NKN czy też próby organizowania niezależnego werbunku do I Brygady z początkiem 1915 r. Dla irredentystów bowiem, w odróżnieniu od ich partnerów, rozwiązanie austro-polskie było jedynie jednym z wielu i to nie najszcześniejszym rozwiązaniem kwestii polskiej. Ideą w gruncie rzeczy pozostawała cały czas pełna niepodległość. Stąd podjęta przez Piłsudskiego i jego politycznych przyjaciół gra na „podrożenie karty polskiej”²¹.

Sprawa jednak nie była prosta, choćby z tego powodu, że wprowadzała ona podział w jednolitym jak dotąd obozie aktywistycznym. Stąd zresztą wynikały obiekcje niektórych, nawet bliskich politycznie Piłsudskiemu działaczy. Problemem o pierwszorzędym znaczeniu na przyszłość było, kto przejmie zaplecze polityczne i organizacyjne, budowane na terenach okupowanych od pierwszych miesięcy wojny. Zwolennicy komendanta w starciu z ludźmi Departamentu Wojskowego nie znajdowali się w sytuacji zbyt korzystnej. Zmiana frontu w kwestii legionów była bowiem zbyt nagła i dla większości działaczy zaskakująca. Początkowo zresztą spór między Komitetem Naczelny ZSN czy potem Centralnym Komitetem Narodowym a Departamentem Wojskowym NKN postrzegany był wyłącznie jako spór o taktykę.

Jedną z płaszczyzn zaostrzającego się sporu stały się starania o pozyskanie Ligi Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego w końcu 1915 i pierwszej połowie 1916 r. Obie strony bardzo usilnie zabiegały o włączenie tej organizacji w orbitę własnych wpływów, co wynikało z faktu, iż dysponowała ona znacznymi środkami finansowymi. Miało to istotne znaczenie dla tworzonych przez organizację lewicy niepodległościowej reprezentacji politycznych, takich jak Ko-

²¹ Jak stwierdza Włodzimierz Suleja „...nowa zmodyfikowana koncepcja Piłsudskiego rysuje się niezwykle wyraźnie. Komendant I Brygady zdawał sobie sprawę, że rozwój sytuacji na wschodnim froncie musi doprowadzić do wyparcia wojsk carskich z granic Kongresówki. Nie miał złudzeń, który z przyszłych okupantów odgrywać będzie decydującą rolę. Nadmierną ustępliwość, a raczej podporządkowanie się monarchii habsburskiej oceniał jako ciężki błąd. NKN nie zdołał przecież uzyskać od Austro-Węgier wiążących zapewnień, żadnych zobowiązań co do przyszłości sprawy polskiej. Stąd próba wykorzystania atutu niechętnego i wyczekującego na rozwój wydarzeń Królestwa, bądź nawet sztuczne atutu tego wytworzenie. Stąd dążenie do manifestowania odrębności formacji legionowych, za zgodą czy bez Komendy Legionów. Droga do niepodległości po fiasku planów powstańczych uległa zdaniem Piłsudskiego wydłużeniu. Sprawa polska, którą jeszcze w połowie 1915 roku mógł pogrzebać separatystyczny pokój między państwami centralnymi a Rosją, musiała więc nabrać konkretnego kształtu przez wykorzystanie: 1. czysto polskich, od polskiej instytucji zależnych formacji wojskowych, choć formalnie podległych obcej zwierzchniej komendzie, 2. jednolitego politycznego stanowiska Królestwa, w którego imieniu jego reprezentacja polityczna mogłaby wystąpić z konkretnymi pod adresem państw centralnych żądania” – W. S u l e j a, *Spór...*, s. 161.

mitet Naczelny ZSN czy później Centralny Komitet Narodowy²², borykających się stale, w odróżnieniu od konkurentów, z trudnościami finansowymi. Liga także dysponowała, co istotne, liczącym się szczególnie w terenie zapleczem organizacyjnym. Niejednokrotnie organizacje ligowe były jedynymi działającymi w danej miejscowości, zwłaszcza w małych ośrodkach.

Spór w ramach Ligi dotyczący stosunku do werbunku i prowadzącego go Departamentu Wojskowego stawał się coraz ostrzejszy w miarę nasilania kampanii antywerbunkowej prowadzonej przez CKN i zrzeszone w nim organizacje. Odczucia działaczek Ligi Kobiet w tej sprawie najlepiej oddaje wypowiedź L. Śliwińskiej, która napisała:

15 VIII 1915 przyjechał do Warszawy Komendant. Padło hasło wstrzymania werbunku do Legionów. Konsternacja i zaniepokojenie ogarnęły obóz niepodległościowy. Po pierwszym okresie wahania podporządkował się on jednak woli Komendanta, ale nie cały ... Jasność zaczęła się chwiać, poczęło się rysować rozdwój. Odbiło się to od razu na tak wrażliwym organie, jakim był zarząd Ligi Kobiet, powoli zaczęło ogarniać i cały zespół Koła. Wysunęło się pytanie: czyją władzę jako władzę naczelną dla siebie ma uznawać Liga Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego? NKN-u czy też Komendanta Piłsudskiego? Kto jest twórcą i wodzem ruchu zbrojnego, który w myśl statutu jest dla Ligi władzą? Czy Pił-

²² Komitet Naczelny Zjednoczonych Stronnictw Niepodległościowych powstał 5 sierpnia 1915 r. z połączenia działających wcześniej w Warszawie Unii Stronnictw Niepodległościowych (PPS, Związek Chłopski, Związek Patriotów, Liga Kobiet PW, POW) i Konfederacji Narodowej Polskiej (NZR, NZCh, Związek Niepodległości) oraz pod okupacją niemiecko-austriacką Zjednoczenia Stronnictw Niepodległościowych zaboru rosyjskiego. Komitet dążył do odbudowy niepodległego państwa polskiego, wykorzystując mocarstwa centralne. W tym celu zabiegał o wytworzenie reprezentacji politycznej Królestwa Polskiego w postaci Rady Narodowej, która miała prowadzić dalsze negocjacje z okupantami. Próby te nie powiodły się i w rezultacie KN ZSN przekształcił się 18 grudnia 1915 r. w Centralny Komitet Narodowy. CKN kontynuował starania swego poprzednika o powołanie reprezentacji wszystkich stronnictw politycznych Królestwa. Jednocześnie w celu wzmocnienia swej pozycji, działacze CKN zbudowali w skali całego Królestwa organizację, tworzoną przez sieć kół niepodległościowych, gminnych rad narodowych, podwydziałów narodowych, których działania koordynowały struktury powiatowe i okręgowe. Pracami CKN kierował Zarząd posiadający własne wydziały. Największą rolę na swoim terenie odgrywały dwie struktury terenowe: Wydział Narodowy Lubelski i Okręgowa Rada Narodowa Ziemi Kieleckiej. W skład CKN wchodziło działacze PPS, NZR, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Związku Niepodległości i Związku Patriotów (potem Partii Niezawisłości Narodowej), Stronnictwa Narodowo-Radykalnego oraz Ligi Kobiet PW, jednakże przywódczą rolę odegrali w nim politycy grupy Piłsudskiego. Spośród nich należy wymienić Artura Śliwińskiego (prezesa CKN), Medarda Downarowicza (sekretarza federalnego CKN), Bolesława Czarkowskiego, Jana Cynarskiego, Walerego Sławka, Gustawa Daniłowskiego, Tadeusza Szpotańskiego, Eugeniusza Śmiarowskiego. Również CKN dążył do odbudowy państwa polskiego przy współpracy z państwami centralnymi, dlatego poparł początkowo zarówno akt 5 listopada, jak i powołanie Tymczasowej Rady Stanu, przyczynił się także do powstania Rady Narodowej (reprezentacji politycznej aktywistów). Dążył przede wszystkim do szybkiego powstania rządu polskiego i podporządkowanej mu armii. Z powodu braku możliwości realizacji tego programu w czerwcu 1917 r. ostatecznie rozwiązał się, a tworzące go stronnictwa powołały Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Demokratycznych, która dążyła do uzyskania pełnej niepodległości.

sudski, czy NKN, któremu ze względów koniunkturalnych Piłsudski musiał się podporządkować, chociaż proaustriacki lojalizm NKN-u biegunowo był sprzeczny z zasadniczą ideą Komendanta²³.

Grupę skłaniającą się ku polityce NKN reprezentowały kierujące Ligą Kobiet I. Moszczeńska i H. Ceysingerówna, które postanowiły we wrześniu 1915 r. podporządkować tę organizację Departamentowi Wojskowemu. Spotkało się to z energiczną kontrakcją takich działaczek Ligi, jak L. Śliwińska i J. Niemiewska, które na walnym zebraniu członkiń doprowadziły do przyjęcia następującego stanowiska przez Ligę: „LKP PW pracuje wspólnie nad niesieniem pomocy wszystkim brygadam legionowym. W sprawie agitowania za lub przeciw werbunkowi zostawia wolną rękę członkiniom, zobowiązując je jedynie do tego, aby agitacji tak jednej, jak i drugiej nie prowadziły pod firmą LKP PW”²⁴. Powyższa uchwała świadczy o chęci utrzymania jedności organizacji, co w miarę pogłębiającego się rozdzwiewu między Departamentem Wojskowym a powstałym w grudniu 1915 r. Centralnym Komitetem Narodowym, stawało się coraz trudniejsze. Jednocześnie jednak zebranie postanowiło powołać nowe ciało – Radę Ligi Kobiet Polskich PW²⁵. Rada miała stanowić organ doradczy Zarządu. Poszerzono także skład Zarządu Ligi do 5 osób, tak że po rekonstrukcji wchodziły do niego: I. Moszczeńska-Rzepecka, H. Ceysingerówna, L. Śliwińska, H. Grotowska i J. Rottermundówna. Osiągnięty kompromis nie zadowalał w gruncie rzeczy nikogo i mimo silnych tendencji do utrzymania jedności warszawskiej organizacji Ligi zakończył się w listopadzie 1915 r. podziałem jej na dwa koła A i B. Koło A, kierowane przez I. Moszczeńską-Rzepecką, grupowało odtąd zwolenniczki Departamentu Wojskowego NKN, natomiast koło B, kierowane przez L. Śliwińską skupiało odtąd ich przeciwniczki.

Dla dziejów Ligi Kobiet przełomowe znaczenie miał fakt powstania jednolitej organizacji na terenie całego Królestwa. Zdecydowano o tym na zjeździe radomskim Ligi, który odbył się między 28 a 29 stycznia 1916 r.²⁶ W zjeździe uczestniczyły delegatki reprezentujące koła Ligi w Warszawie, w Piotrkowskiem, Kieleckiem i Lubelskiem. Zjazd powołał z inicjatywy J. Marcinowskiej Naczelny Zarząd LKP PW, oraz powołał na terenach pod okupacją austriacką 3 okręgi Ligi: w Kielcach, Lublinie i Piotrkowie. Na zjeździe w Radomiu

²³ L. Śliwińska, *Z dziejów Ligi Kobiet...*, s. 32.

²⁴ Tamże, s. 22.

²⁵ W jej skład weszły: Helena Ceysingerówna, Teresa Ciszkiwiczowa, Maria Dąbrowska, Maria Drobniewska, Maria Godlewska, Helena Grotowska, Maria Kasprowiczowa, Zofia Kozłowska, Iza Moszczeńska-Rzepecka, Halina Niemiewska, Julia Rottermundówna, Leokadia Śliwińska, Maria Śliwińska, Ludwika Zawadzka.

²⁶ *Historia Ligi Kobiet NKN, AAN, LKP*, t. 63, k. 3.

odnowił się spór między zwolenniczkami Departamentu Wojskowego i Centralnego Komitetu Narodowego. Spór dotyczył zakresu udziału Ligi w pracach politycznych powstałego w grudniu 1915 r. CKN. Jego zwolenniczki proponowały zmianę brzmienia Ustawy Organizacyjnej LKP PW w paragrafie 1., tak aby umożliwiał on szersze niż dotychczas uczestnictwo struktur organizacyjnych Ligi Kobiet w życiu politycznym Królestwa²⁷. Większość kół Ligi reprezentowanych na tym zjeździe poparła te propozycje, natomiast rzecz jasna delegatki warszawskiego koła A oprotestowały tę zmianę statutu Ligi. Jak pisze L. Śliwińska „... pociągnęło to za sobą powikłania w sprawie zalegalizowania Ligi KP PW przez władze austriackie”²⁸. Warunkiem uznania działalności Ligi przez władze okupacyjne było podporządkowanie jej działalności Departamentowi Wojskowemu NKN. Chęć wspomoczenia przez Austriaków działaczek Ligi orientujących się na NKN jest tu oczywista.

Niewątpliwie Liga Kobiet należała w tym czasie do najszybciej rozwijających się organizacji. W ciągu pierwszej połowy 1916 r., mimo toczącego się w niej sporu wewnętrznego, liczba kół i członkiń bardzo szybko wzrastała. W sierpniu 1916 r. Liga Kobiet Pogotowia Wojennego obejmowała 10 okręgów: lubelski (14 kół), warszawski (8 kół), radomski (8 kół), kielecki (14 kół), częstochowski (1 koło), olkuski (6 kół), zagłębiowski (7 kół), łódzki (6 kół), piotrkowski (7 kół) i siedlecki (2 koła). Liczba kół w ciągu pół roku z około 20 wzrosła do 73. Największymi okręgami organizacji w tym okresie były: Lubelski (14 kół, 1159 członkiń), Kielecki (14 kół, 640 członkiń) i Warszawski (8 kół, 570 członkiń). Ogółem Liga Kobiet Polskich PW liczyła w sierpniu 1916 r. 2907 członkiń²⁹.

W związku z zaostrzeniem się sytuacji spowodowanej dymisjami, jak również demonstracyjnym odchodzeniem ze służby zwolenników Piłsudskiego

²⁷ Poprzedni zapis miał brzmienie, iż „Liga Kobiet Pogotowia Wojennego ma na celu współdziałanie i czynną pomoc kobiet polskich w walce orężnej przeciw Rosji o niepodległość Polski”. Zjazd radomski 29 stycznia 1916 r. zmienił ten paragraf, wykreślając sformułowanie „przeciw Rosji” i wprowadzając „orężnej i politycznej” – *Przełom w Lidze Kobiet Pogotowia Wojennego*, [1916], AAN, Archiwum PPS, t. 305/III/43, pt. 9, k. 15; Na marginesie można zauważyć, że od zjazdu radomskiego w oficjalnych dokumentach Ligi zaczyna się nazywać tę organizację Ligą Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego.

²⁸ W kwietniu 1916 r. Jadwiga Marcinowska w imieniu Naczelnego Zarządu LKP PW złożyła podanie o zarejestrowanie Ligi w Generał-Gubernatorstwie Lubelskim i tym samym pozwolenie na jej legalną działalność w okupowanej przez Austriaków części Królestwa. Władze okupacyjne uzależniły wydanie pozwolenia od zgody Ligi na nadzór jej działalności przez Departament Wojskowy NKN. Po negocjacjach przedstawicielki Ligi z kierownictwem Departamentu ustalono, iż takiemu nadzorowi podlegać będzie jedynie gospodarcza strona działalności Ligi. – *Sprawozdanie ze Zjazdu Ligi Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego odbytego w dn. 24, 25, 26 sierpnia 1916 r. w Piotrkowie*, AAN Archiwum PPS, t. 305/III/43, pt. 9, k. 26.

²⁹ *Streszczenie obrad ogólnego zjazdu LKP PW w Piotrkowie z dnia 24, 25, 26 sierpnia 1916 roku*, tamże, k. 19.

z Departamentu Wojskowego, popierające Sikorskiego działaczki ligowe zaczęły dążyć do jednoznacznego określenia się Ligi po ich stronie. Ich determinację w tej sprawie pogłębiło wydanie 22 lipca 1916 r. okólnika nr 8 Naczelnego Zarządu Ligi, w którym stwierdzono:

Naczelny Zarząd Ligi Kobiet PW na zebraniu w dniu 9 lipca zaznaczył solidarność swą ze stanowiskiem oficerów werbunkowych i współpracowników cywilnych Departamentu Wojskowego, którzy zgłosili swe dymisje ze względów ideowych. W myśl tego orzeczenia Naczelny Zarząd poleca wszystkim Kołom Ligi Kobiet PW, aby bezwzględnie nie wchodziły w żadną łączność z tymi oficerami, którzy przeciwstawiając się jednolicie ujętej akcji niepodległościowej, zechcą pozostać na posterunkach werbunkowych, albo objąć posterunki, opróżnione przez swych kolegów³⁰.

Ostateczne rozstrzygnięcie, za kim Liga Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego się opowie, nastąpiło na zjeździe w Piotrkowie w dniach od 24 do 26 sierpnia 1916 r. Zwołanie zjazdu do Piotrkowa świadczyło, iż nie zamierzano początkowo doprowadzić do otwartego zerwania Ligi z Departamentem Wojskowym NKN. Działaczki Ligi popierające CKN obawiały się, że doprowadziłoby to do rozłamu osłabiającego całą organizację, a tym samym zmniejszenia znaczenia bardzo dynamicznie rozwijającej się w tym czasie LKP PW. W zjeździe wzięło udział 41 delegatek reprezentujących 73 kół Ligi ze wszystkich okręgów³¹ oraz przedstawiciele CKN, Departamentu Wojskowego NKN, Ligi Państwowości Polskiej, Piotrkowskiego Wydziału Narodowego³². Udział w zjeździe wzięła także reprezentacja Zarządu Naczelnego Ligi Kobiet NKN w składzie: Zofia Moraczewska, Zofia Daszyńska-Golińska, Aniela Krzyżanowska i Natalia Steinowa oraz delegatka amerykańskich organizacji kobiecych Naimska.

Obrady w imieniu piotrkowskiej organizacji Ligi otworzyła jej przewodnicząca Trzczińska. Następnie głos zabrała przewodnicząca Ligi Kobiet Jadwiga Marcinowska, wzywając do podjęcia wyzwania, jakie nakłada na kobiety polskie konieczność wyzwolenia Polski. Po początkowych przemówieniach wybrano prezydium zjazdu, przewodniczącą została Halina Piwowarowa, do prezydium zaś zaproszono: Marię Piłsudską, Zofię Moraczewską, Marię Zagórską oraz sekretarki: Klementynę Grodzicką i Marię Godlewską. Przyjęto również porządek obrad³³.

³⁰ *Do wszystkich kół Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego. Okólnik nr 8, Lublin 22 lipca 1916, APKr, NKN, t. 105, k. 28.*

³¹ *Sprawozdanie ze Zjazdu...*, k. 24.

³² Lokalnej reprezentacji stronnictw lewicy niepodległościowej, podległej CKN.

³³ Przyjęty porządek obrad przewidywał: 1) otwarcie zjazdu, 2) zagajenie, 3) wybór przewodniczącej zjazdu, sekretarek i prezydium, 4) sprawozdanie Zarządu Naczelnego i Komisji Rewi-

Zjazd zdominowały za sprawą zwolenniczek Departamentu Wojskowego NKN kwestie stosunku Ligi do Centralnego Komitetu Narodowego. Koła warszawskie Ligi A i Wolskie zgłosiły do prezydium Zjazdu wnioski sprowadzające się do zagwarantowania neutralności Ligi w sporach dzielących obóz aktywistyczny, poprzez odrzucenie zaangażowania Ligi Kobiet w prace polityczne CKN i jego struktur regionalnych³⁴. Jednocześnie wnioskodawczynie stwierdzały:

Jeśli te wnioski nie przejdą, te Koła i te członkinie kół, które chcą pozostać wierne pierwotnym zasadom Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, służyć tylko Legionom i chronić Ligę od wciągania jej w walki partyjne, zatrzymają dawną ustawę, nazwę i organizację i domagają się od reszty zmiany nazwy instytucji, odpowiadającej zmianie jej charakteru³⁵.

Przyjęcie tych wniosków spowodowałoby faktyczne opowiedzenie się Ligi po stronie Departamentu Wojskowego NKN. Ten swoisty szantaż nie odniósł jednak skutku i wszystkie wnioski prodepartamentowej grupy delegatek zostały przytłaczającą większością głosów odrzucone (6 głosów za wnioskami, 86 przeciw).

zyjnej, 5) sprawozdania z okręgów, 6) stosunek Ligi Kobiet do Centralnego Komitetu Narodowego, 7) deklaracja warszawskiego koła A, 8) zorganizowanie wspólnej z Ligą Kobiet NKN-u opieki nad dziećmi rodzin legionistów, 9) stworzenie funduszu żelaznego, 10) opieka nad super-arbitrowanymi, 11) projekt przeniesienia centrali, 12) wybory uzupełniające, 13) wolne wnioski – *Sprawozdanie ze Zjazdu...*, k. 24–25.

³⁴ Znane są dwie wersje tych wniosków, zbieżne ze sobą w części. Sprawozdanie ze Zjazdu wydane przez ZN LKP PW we wrześniu, tak je przedstawia: „1) przywrócenie dawnego tekstu 1-go paragrafu Ustawy [chodzi o statut LKP PW – J. Z. P.], to jest zaznaczenia antyrosyjskiego frontu i skreślenia wyrazu »i politycznej«; 2) wycofania okólnika Zarządu Naczelnego z dnia 22 VII 1916 r. wzywającego do solidarności z oficerami werbunkowymi i współpracownikami DW, którzy z Departamentu ustąpili; 3) wycofania podpisu Ligi ze wszystkich komunikatów Rad i Wydziałów Narodowych, wyrażających te same wskazania; 4) potwierdzenie paragrafów Ustawy gwarantujących bezpartyjność i samoistność Ligi Kobiet, oraz nakazu bezwzględnego ich stosowania, zatem wycofania delegatek Ligi Kobiet z Wydziałów i Komitetów Narodowych, które by od nich wymagały poddawania się uchwałom większości nawet wtedy, gdy te ustawie Ligi się przeciwstawiają” – tamże, k. 24. Natomiast druk wydany przez warszawskie Koło Ligi Kobiet stwierdza: „Złożono do prezydium wnioski Koła A i Wolskiego domagające się: 1. wycofania przez Zarząd Naczelną okólnika Nr 8; 2. wycofania się wszelkich delegatek Ligi Kobiet ze wszystkich Wydziałów i Komitetów Narodowych, lub co najmniej zobowiązania ich do wstrzymania od wszelkich dyskusji, głosowania i podpisywania deklaracji i odezw w sprawach przez Ustawę Ligi Kobiet z zakresu jej działalności wykluczonych; 3. zobowiązania wszelkich delegatek Ligi Kobiet do międzypartyjnych komitetów doraźnych, aby również powyższych ustaleń przestrzegały; 4. odrzucenia przez Zjazd wszelkich stałych stosunków między Ligą Kobiet a Centralnym Komitetem, który jest dziś zaangażowany w ostrą walkę partyjną. Prócz tego przedstawiły też same koła warszawskie jeszcze wniosek domagający się przywrócenia dawnego tekstu ustawy w paragrafie pierwszym...” – *Przełom w Lidze Kobiet Pogotowia Wojennego*, [1916], tamże, k. 17.

³⁵ Tamże, k. 16.

Kwestia stosunku do Centralnego Komitetu Narodowego powróciła w drugim dniu obrad. Sprawę tę referowała w imieniu Naczelnego Zarządu Ligi Kobiet Maria Kwiatkowska. Stwierdziła ona, że skoro Liga jest organizacją pomocniczą w walce orężnej o niepodległość, jej obowiązkiem jest nieść pomoc Legionom nie tylko w sferze materialnej i moralnej, lecz również politycznej, poprzez stworzenie takich warunków, w których możliwe byłoby ich przekształcenie w armię polską. Za jeden z naczelnych warunków takiego właśnie rozwoju wypadków uznała powstanie rządu narodowego. Jednocześnie podkreśliła mocno, „że jedynym ośrodkiem organizacji niepodległościowych, których działania idą po myśli Legionów i ich twórcy komendanta Piłsudskiego, jest CKN”, który „nie jest partią, a tylko wspólną reprezentacją ugrupowań zespalających swe prace w zakresie polityki z pracami CKN, a zachowujących swoją niezależność organizacyjną”. Dalej M. Kwiatkowska wskazała „na konieczność zespolenia prac Ligi Kobiet z pracami CKN-u w celu przyspieszenia utworzenia reprezentacji politycznej Królestwa”³⁶. Swoje wystąpienie zakończyła wnioskami sprowadzającymi się do włączenia jak najszerszego Ligi w prace prowadzone przez Centralny Komitet Narodowy:

... zważywszy, że CKN w pracy swej zmierza do tego samego celu, co walczące na froncie Legiony Polskie, że jest przez to politycznym wyrazicielem idei ożywiającej stojącego w obliczu wroga żołnierza polskiego; zważywszy, że CKN, skupiając w swoich szeregach wszystkie grupy niepodległościowe, z wyjątkiem jednej grupy inteligencji, tym samym w chwili stanowczej głos przeważający z Królestwa zabrać może. Zjazd Ligi Kobiet PW w dniu 24 VIII 1916 r. uznaje za konieczne zespolenie swych wysiłków z działalnością CKN-u dla zdobycia w obecnej wojnie Niepodległego Państwa Polskiego. Zjazd Ligi Kobiet PW uchwała wziąć udział w pracach CKN-u z zachowaniem całkowitej niezależności organizacyjnej³⁷.

Jako drugi referent z ramienia Naczelnego Zarządu Ligi przemawiała I. Mszczewska. Jak można się było spodziewać, odrzuciła ona sposób rozumowania i wnioski Kwiatkowskiej, stwierdzając, że:

Zadaniem Ligi Kobiet było, jest i być zawsze winna tylko pomoc moralna i materialna dla Legionów. Pracy politycznej Liga może się podejmować o tyle tylko, o ile działalnością polityczną jest agitacja, za czynnikiem politycznym, jakim są Legiony i praca nad ich podtrzymaniem. Lidze nie wolno stawać na stanowisku żadnego z odłamów obozu niepodległościowego, gdyż byłoby to wnoszeniem do organizacji waśni i sporów partyjnych; Liga natomiast zobowiązana jest uznawać NKN i współpracować z Departamentem Wojskowym jako instytucjami legionowymi.

³⁶ *Sprawozdanie ze Zjazdu...*, k. 26–27.

³⁷ Tamże, k. 27.

Uważała przy tym, iż Liga winna zwalczać „program CKN-u jako nierealny i nieobowiązujący do czynu, [...] jako dążenie do rozbicia Legionów i ich wyraziciela – Departament Wojskowy”³⁸. Następnie zgłosiła szereg wniosków, które były w istocie powtórzeniem tych samych, jakie zostały zgłoszone poprzedniego dnia przez warszawskie koło A, i jak już wspominałem, sprowadzały się do podporządkowania działalności Ligi Kobiet Departamentowi Wojskowemu NKN.

Dyskusja, która odbyła się po tych dwóch wystąpieniach, była bardzo burzliwa. Obie strony sporu przytaczały wiele argumentów, chcąc przekonać wahające delegatki. Zwolenniczki CKN twierdziły, że „współdziałanie stałe z CKN będzie tylko dalszym ciągiem podtrzymania kontaktu z organizacjami CKN-u, wszędzie bowiem Ligi mają swoje delegatki w miejscowych komitetach i wydziałach”. Stwierdzano również, że „akceptując to współdziałanie zjazd potwierdza tylko uchwały zjazdu radomskiego”. Zwolenniczki współpracy z CKN podkreślały, że „maksymalny wysiłek kraju w celu wytworzenia silnej reprezentacji jest naczelnym obowiązkiem wszystkich organizacji niepodległościowych”³⁹. Szczególnie gorąco broniły wniosków Kwiatkowskiej reprezentantki okręgu kieleckiego Ligi. Ich przeciwniczki replikowały, że „wobec stanowiska, jakie CKN zajął w stosunku do Departamentu Wojskowego, CKN musi zostać poza wszelką konsolidacją, która może nastąpić tylko między Ligą Państwowości a grupami prawicowymi”. Twierdziły także, że „CKN stawia program dążenia do Polski Niepodległej nawet, gdyby ta Polska miała obejmować tylko ziemie byłego zaboru rosyjskiego”. Uznawały, że „uzyskanie takiej niepodległości byłoby największą tragedią dla Polski”⁴⁰.

Po tej dyskusji przystąpiono do głosowania, w którym zdecydowanie poparto wnioski M. Kwiatkowskiej (przy 7 głosach sprzeciwu). Po ogłoszeniu wyników przegłosowana mniejszość opuściła zjazd i dokonała rozłamu w Lidze Kobiet PW. Wbrew obawom żywionym przez część działaczek przed zjazdem, secesja ta miała bardzo ograniczony zasięg, na ogólną liczbę 73 kół tylko 3 poparły stanowisko zajęte przez I. Moszczeńską⁴¹.

³⁸ Tamże.

³⁹ *Streszczenie obrad...*, k. 19.

⁴⁰ Tamże, k. 20.

⁴¹ Były to koła warszawskie Ligi: A i Wolskie, oraz koło w Łasku. Jak pisze Leokadia Śliwińska „Rzecz wysoce znamienna – [...], pomimo jak najdalej idącego poparcia ze strony Departamentu Wojskowego i pomimo energicznych usiłowań przeciwności na swoją stronę innych jeszcze kół Ligi, nie zdołano zwerbować żadnego, a nawet koło łaskie, które podczas zjazdu piotrkowskiego opowiedziało się po stronie pani Moszczeńskiej, po kilku dniach wróciło do tzw. stroniczek koła B. Wprawdzie w kołach piotrkowskim i łódzkim zanosilo się na rozłam z powodu wydarzeń na zjeździe, ale ten ferment wkrótce się sam zlikwidował” – L. Ś l i w i ń s k a, *Z dziejów Ligi Kobiet...*, s. 47.

Zjazd piotrkowski Ligi po dokonaniu zasadniczego określenia politycznego, podjął także tematy zawarte w pozostałych punktach obrad, podejmując stosowne uchwały⁴². Uzupełniono także skład Zarządu Naczelnego i ponownie na jego przewodniczącą wybrano przez aklamację J. Marcinowską. Zjazd wysłał także telegramy do Rady Miejskiej w Warszawie, do Rady Pułkowników oraz do Komendanta Piłsudskiego.

W wyniku więc zjazdu piotrkowskiego, jak pisze L. Śliwińska „ideowe oblicze LKP PW zostało zadokumentowane w sposób nie przedstawiający wątpliwości”⁴³. Liga w sporze wewnątrz obozu aktywistycznego opowiedziała się zdecydowanie po stronie CKN. Była to dotkliwa porażka zwolenników Departamentu Wojskowego. Odtąd struktury organizacyjne i zasoby finansowe Ligi będą do pełnej dyspozycji warszawskiego komitetu. Wyrazem poparcia dla polityki Centralnego Komitetu Narodowego był fakt aktywnego uczestnictwa działaczek ligowych w pracach politycznych prowadzonych w jego ramach. W składzie CKN było 5 członkiń Naczelnego Zarządu LKP PW: Maria Chmieleńska, Maria Kwiatkowska, Jadwiga Marcinowska, Leokadia Śliwińska i Halina Sujkowska⁴⁴. Ta ostatnia była ponadto członkiem zarządu CKN⁴⁵. Szczególnie znaczący był udział członkiń Ligi w strukturach regionalnych i lokalnych CKN, takich jak: narodowe rady okręgowe, wydziały narodowe, narodowe rady powiatowe, podwydziały narodowe, komitety narodowe. Organizacja ligowa popierała stanowisko zajęte przez CKN zarówno w odniesieniu do aktu 5 listopada, jak i Tymczasowej Rady Stanu.

Konsekwencje takiej ewolucji Ligi Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego były znacznie szersze, ponieważ organizacja ta bardzo silnie współpracowała z działającą w Galicji Ligą Kobiet NKN⁴⁶. W Lidze Kobiet NKN, kierowanej przez Zofię Moraczewską, od dłuższego bowiem czasu narastały tendencje emancypacyjne w stosunku do Naczelnego Komitetu Narodowego. Procesy te uległy znacznemu przyspieszeniu w drugiej połowie 1916 i pierwszej połowie 1917 r. pod wpływem oddziaływania LKP PW. Ostatecznie mimo oporu części działaczek Ligi Kobiet NKN, związanych politycznie z konserwatystami,

⁴² Zjazd podjął jeszcze uchwały w sprawie zorganizowania wspólnej z LK NKN opieki nad dziećmi legionistów, w sprawie funduszu żelaznego, przeniesienia siedziby Naczelnego Zarządu do Warszawy, zjazd polecił także nowemu Zarządowi Naczelnemu wystosowanie odezw do kobiet w Poznańskim i na Litwie – *Sprawozdanie ze Zjazdu...*, k. 30–31a.

⁴³ L. Śliwińska, *Z dziejów Ligi Kobiet...*, s. 50. Znaczenie zjazdu piotrkowskiego dla określenia politycznego Ligi podkreślają także W. Suleja, *Orientacja austro-polska...*, s. 281–282, i J. Lewandowski, *Królestwo Polskie wobec Austro-Węgier 1914–1918*, Warszawa–Łódź 1986, s. 102.

⁴⁴ *Polacy!* Warszawa 5 listopada 1916, AAN, CKN, t. 7, k. 10.

⁴⁵ „Biuletyn CKN” nr 58, 1917 z 16 stycznia.

⁴⁶ Przykładowo od marca 1916 r. obie Ligi wydawały wspólnie pismo „Czyn”.

galicyjska organizacja kobieca 29 września 1917 r. wystąpiła z krakowskiego komitetu⁴⁷.

Liga Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego w następnym okresie pozostała wierna swoim sojuszom politycznym, należąc w dalszym ciągu do ukształtowanego w 1915 r. obozu lewicy niepodległościowej. Szczególne więzy łączyły ją do końca wojny z Polską Organizacją Wojskową. Po wystąpieniu z CKN w końcu lutego 1917 r. Narodowego Związku Robotniczego i Polskiej Partii Socjalistycznej organizacje ligowe nadal popierały działalność, okrojonego w ten sposób, warszawskiego komitetu. Trzeba tu podkreślić, że w wielu miejscowościach, szczególnie w mniejszych miastach i miasteczkach, opcja polityczna lewicy niepodległościowej reprezentowana była głównie przez koła Ligi Kobiet. Po rozwiązaniu CKN Liga Kobiet uczestniczyła aż do odzyskania niepodległości w pracach Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych.

⁴⁷ *Historia Ligi Kobiet NKN, AAN, LKP*, t. 63, k. 4a–7a.